

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przysyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijek) 20 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia ogłówna, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30187.

## Minister Barthou w Krakowie.

**PRZYBYCIE.** KRAKÓW (Pat). O godz. 23.50 we wtorek pociągiem z Warszawy przybył do Krakowa minister spraw zagranicznych Francji Barthou wraz z ministrem spraw zagranicznych Beckiem i ambasadorem Laroche. Po powitaniu w salonie recepcyjnym min. Barthou z min. Beckiem wyszli przez dworzec kolejowy, gdzie licznie zebrana publiczność owacyjnie witała dostojnych gości. Z dworca ministrowie udali się do Grand Hotelu.

**ZWIEDZANIE KRAKOWA.** KRAKÓW (Pat). Dzis rano minister Barthou przyjął w salonach Grand-Hotelu przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej. Pan minister podkreślił na wstępie, że rozmowy, jakie odbył w Warszawie, toczyły się w atmosferze niezwykle serdecznej. Omówione zagadnienia, powiedział minister, rozpatrywane były pod kątem widzenia tego, co łączy nasze kraje w duciu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Minister Beck okazał niezwykłą znajomość obecnej sytuacji w Europie. Dokonaliśmy wspólnego przeglądu najaktualniejszych zagadnień. Wynik naszych rozmów jest najupemniej dodatni zarówno dla Francji jak i dla Polski. Sojusz nasz został nietknięty, co powinno wywołać najgłębsze zadowolenie u wszystkich przyjaciół pokoju.

O godz. 10.40 minister Barthou wraz z ministrem Beckiem i ambasadorem Larochem złożył wizytę w konsulacie francuskim. Następnie minister Barthou w towarzyszeniu ministra Becka zwiedzał zabytki Krakowa. Goszcząc towarzyszył ambasador Laroche, szef gabinetu ministra Barthou Rochat, szef gabinetu ministra Becka Dębicki i radca ministerstwa spraw zagr. Lubiński.

U wejścia do kościoła Mariackiego powitał dostojnego gościa w imieniu parafii najświętszej P. Marii ks. Machay, w imieniu komitetu restauracyjnego świątyni mariackiej prof. dr. Szydłowski. Minister Barthou zatrzymał się dłuższą chwilę przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza, podziwiając wielkie dzieło średnio-wiecznego mistrza, a następnie pojechał z otoczeniem na Wawel. Minister Barthou zwiedził katedrę, skarbiec i groby królewskie. W skarbcu ministrowie Barthou i Beck wpisali się do księgi pamiątkowej. Z kolei gość udał się na dziedziniec zamkowy, poczem zwiedził apartamenty królewskie na zamku, oprowadzając przez kustosa zbiorów wawelskich Swierza. Z Wawelu minister Barthou wraz z ministrem Beckiem i otoczeniem odjechał do biblioteki Jagiellońskiej, gdzie p. ministra Barthou powitał rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Maziarzski oraz zarząd biblioteki Jagiellońskiej.

**PRZYJĘCIA.** KRAKÓW (Pat). Z okazji pobytu w Krakowie ministra spraw zagr. Francji Barthou wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski wydał o godz. 13.30 w salonach Grand-Hotelu śniadanie. W godzinach popołudniowych gościa podejmował prezydent Krakowa dr. Kaplicki. W czasie przyjęcia delegat T-wa bibliofilów krakowskich wręczył ministrowi Barthou czapkę bibliofilską wraz z dyplomem po łacinie. Równocześnie prezydent miasta ofiarował ministrowi Barthou i jego sztychów najwybitniejszych grafików polskich. Głęboko wzruszony minister Barthou serdecznie dziękował za te podarunki, podkreślając, że są one jednymi z najcenniejszych, jakie dotychczas otrzymał, są bowiem oddźwiękiem jego własnego umiłowania.

**KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.** W niedzielę, 29 b. m. o g. 12 i pół odbędzie się **ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO** na którym złożą Sprawozdanie z Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego Posłowie prof. Wacław Komarnicki i Zbigniew Stypuński oraz p. Stefan Pacanowski. Po referacie odbędzie się dyskusja. Wstęp wyłącznie za legitymacjami.

**WYWIAD Z MIN. BARTHOU.** KRAKÓW (Pat). U kresu swego pobytu w Polsce minister Barthou udzielił w Krakowie wywiadowi P. A. T. specjalnego wywiadu, w którym streścił ogólnie wrażenia i wyniki swej wizyty. Wynoszę — powiedział minister Barthou — jaknajlepsze wrażenie ze swego pobytu w Polsce, jak również z przyjęcia, jakiego doznałem. Trudno mi powiedzieć, jak bardzo mnie wzruszyła serdeczność przyjęcia ze strony p. ministra Piłsudskiego. Odnalazłem u niego tę samą żywość umysłu, tę samą orientację w zagadnieniach politycznych, co w r. 1921, gdy miałem sposobność zetknąć się z nim po raz ostatni. Rozmowa marszałka rola się od wspomnień osobistych, które opowiadał z niezwykłą werwą i malowniczością. Rozmawiał ze mną jak z przyjacielem, jestem mu za to niezmiernie wdzięczny.

Miałem również okazję poznać p. ministra Becka. Jest to prawdziwy mąż stanu, świetnie poinformowany o wszystkich zagadnieniach Europy współczesnej, o inteligencji niesłychanie bystrej i żywej. U tego gorącego patrioty kula dla ideału łączy się z rzadką przenikliwością i zmysłem rzeczywistości. W ciągu 2-ch ostatnich dni odbyłem z p. ministrem Beckiem liczne rozmowy, wychodzące poza ramy protokołu,

**Barthou dziękuje prasie.** (Telefonem od własnego korespondenta.) WARSZAWA. Minister Barthou, opuszczając Kraków, w rozmowie z prezesem warszawskiego Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, red. Scierzyńskim, dziękował prasie polskiej za powitanie i stanowisko wobec jego wizyty.

Jedynite stanowisko prasy polskiej, pomimo różnicy poglądów na sprawę stosunków polsko-francuskich, zdaniem Barthou, było zjawiskiem zdumiewającym. W końcu wyraził min. Barthou nadzieję, że niebawem będzie mógł gościć prasę polską w Paryżu.

### Odjazd do Pragi.

KRAKÓW (Pat). Dzis o godz. 20-ej w salach Grand-Hotelu minister Beck podejmował obiadem w ścisłym gronie ministra Barthou. Po obiedzie minister Barthou, zegnany owacyjnie przez tłumnie zebraną przed hotelem publiczność, odjechał wraz z ministrem Beckiem na dworzec kolejowy. Przed odjazdem mi-

**PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE.** PARYŻ (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje wizytę w Warszawie ministra Barthou.

Publicysta Brinon stwierdza w „L'Information”, że rząd polski nie chce prowadzić polityki hipotecz i sentymentalizmu. Polska przystosowała swą politykę do istnienia rządów narodowo-socjalistycznego i socjaldemokratycznego, uważając, że oba te rządy są istniejącą rzeczywistością, a jeden i drugi rząd jest stały. Minister Barthou stwierdził to w Warszawie. Stwierdzenie to przyczyni się do rozwoju sojuszu polsko-francuskiego.

Publicystka Tabouis pisze w „L'Oeuvre”, że Polska jest o wiele mocniejsza i w lepszej sytuacji gospodarczej, finansowej, wojskowej i dyplomatycznej niż przeciętny Francuz sobie zazwyczaj to wyobraża. Autorka twierdzi, że marszałek Piłsudski ma wypróbowany zespół doskonałych współpracowników. Zespołu ten pragnie tylko wielkości swego kraju. Dyplomacja Polski rozszerza sytuację Polski na szachownicy międzynarodowej, powiększając jednocześnie możliwości pokojowe. Podstawą polityki marszałka Piłsudskiego jest staranie o wzmocnienie dumy narodowej. Minister Beck jest zdania, że Polska powinna mieć swój własny system polityczny, zajmując stanowisko między wschodem i zachodem. Na

aby znaleźć się na terenie przyjaźni. Jak p. minister ocenia wyniki swojej podróży? Za odpowiedź niech posłuży tekst wczorajszego komunikatu. Wystarczy go przeczytać, aby uprzytomnić sobie wagę osiągniętych rezultatów. Sojusz francusko-polski jest nietyko mocny ale i niewzruszony. Wszystko nas łączy, zarówno interesy jak i wspomnienia przeszłości i troski przyszłości. Oczywiście każde państwo zachowuje swobodę działania, gdy, jak powiedziałem omedaj, sojusz nie może polegać na uzależnieniu jednego państwa od drugiego, ale jestem pewny, że w stosunku do żadnego zagadnienia nie ujawni się pomiędzy Francją i Polską większa różnica zdań. Wszyscy, którzy pragną szczerze pokoju w Europie, winni cieszyć się z rezultatów mojej wizyty, gdyż przyczyni się ona niewątpliwie do jego utrzymania. Stanowisko ministra spraw zagranicznych Francji — kończy p. minister Barthou — jakie objąłem, ulegając prośbom mojego przyjaciela prezydenta Doumergue'a, pełne jest wielkiej odpowiedzialności, ale szczęśliwy jestem, że dało mi ono również sposobność do odbycia podróży, którą zaliczać będę do najlepszych wspomnień mojego życia publicznego.

**Barthou dziękuje prasie.** (Telefonem od własnego korespondenta.) WARSZAWA. Minister Barthou, opuszczając Kraków, w rozmowie z prezesem warszawskiego Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, red. Scierzyńskim, dziękował prasie polskiej za powitanie i stanowisko wobec jego wizyty. Jedynite stanowisko prasy polskiej, pomimo różnicy poglądów na sprawę stosunków polsko-francuskich, zdaniem Barthou, było zjawiskiem zdumiewającym. W końcu wyraził min. Barthou nadzieję, że niebawem będzie mógł gościć prasę polską w Paryżu.

**Odjazd do Pragi.** KRAKÓW (Pat). Dzis o godz. 20-ej w salach Grand-Hotelu minister Beck podejmował obiadem w ścisłym gronie ministra Barthou. Po obiedzie minister Barthou, zegnany owacyjnie przez tłumnie zebraną przed hotelem publiczność, odjechał wraz z ministrem Beckiem na dworzec kolejowy. Przed odjazdem mi-

**PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE.** PARYŻ (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje wizytę w Warszawie ministra Barthou. Publicysta Brinon stwierdza w „L'Information”, że rząd polski nie chce prowadzić polityki hipotecz i sentymentalizmu. Polska przystosowała swą politykę do istnienia rządów narodowo-socjalistycznego i socjaldemokratycznego, uważając, że oba te rządy są istniejącą rzeczywistością, a jeden i drugi rząd jest stały. Minister Barthou stwierdził to w Warszawie. Stwierdzenie to przyczyni się do rozwoju sojuszu polsko-francuskiego. Publicystka Tabouis pisze w „L'Oeuvre”, że Polska jest o wiele mocniejsza i w lepszej sytuacji gospodarczej, finansowej, wojskowej i dyplomatycznej niż przeciętny Francuz sobie zazwyczaj to wyobraża. Autorka twierdzi, że marszałek Piłsudski ma wypróbowany zespół doskonałych współpracowników. Zespołu ten pragnie tylko wielkości swego kraju. Dyplomacja Polski rozszerza sytuację Polski na szachownicy międzynarodowej, powiększając jednocześnie możliwości pokojowe. Podstawą polityki marszałka Piłsudskiego jest staranie o wzmocnienie dumy narodowej. Minister Beck jest zdania, że Polska powinna mieć swój własny system polityczny, zajmując stanowisko między wschodem i zachodem. Na

**PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE.** PARYŻ (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje wizytę w Warszawie ministra Barthou. Publicysta Brinon stwierdza w „L'Information”, że rząd polski nie chce prowadzić polityki hipotecz i sentymentalizmu. Polska przystosowała swą politykę do istnienia rządów narodowo-socjalistycznego i socjaldemokratycznego, uważając, że oba te rządy są istniejącą rzeczywistością, a jeden i drugi rząd jest stały. Minister Barthou stwierdził to w Warszawie. Stwierdzenie to przyczyni się do rozwoju sojuszu polsko-francuskiego. Publicystka Tabouis pisze w „L'Oeuvre”, że Polska jest o wiele mocniejsza i w lepszej sytuacji gospodarczej, finansowej, wojskowej i dyplomatycznej niż przeciętny Francuz sobie zazwyczaj to wyobraża. Autorka twierdzi, że marszałek Piłsudski ma wypróbowany zespół doskonałych współpracowników. Zespołu ten pragnie tylko wielkości swego kraju. Dyplomacja Polski rozszerza sytuację Polski na szachownicy międzynarodowej, powiększając jednocześnie możliwości pokojowe. Podstawą polityki marszałka Piłsudskiego jest staranie o wzmocnienie dumy narodowej. Minister Beck jest zdania, że Polska powinna mieć swój własny system polityczny, zajmując stanowisko między wschodem i zachodem. Na

**GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.** BERLIN (Pat). Popołudniowa prasa niemiecka omawia wizytę min. Barthou w Warszawie. Półtrzędowa „Diplomatish. Politische Korrespondenz” podkreśla, że w ciągu rozmów na pierwszym miejscu stały wyłącznie zagadnienia polsko-francuskie. Ustęp komunikatu, nazywający sojusz polsko-francuski czynnikiem wybitnie konstruktynym w rozwoju polityki w Europie, nie zaskoczy Niemiec. Zdaniem „Korespondencji”, najdoinosijsze znaczenie dla Polski jako wynik podróży Barthou jest fakt usunięcia zależności polityki polskiej od francuskiej. Nazwanie Polski przez Barthou mocarstwem jest widomym sukcesem nowej linii zagranicznej polityki polskiej, która przeniosła ośrodek swych decyzji z Paryża do Warszawy. Stosunek Polski i Francji polegać będzie obecnie na zupełnej równości.

„Boersen-Zeitung” w artykule pod tytułem „Przełom” pisze, że Polska wybiła się na wyższe stanowisko międzynarodowych rozważań politycznych przez zachowanie sobie całkowitej swobody ruchów. Niemniej prawdą jest, że przeszła jakaś chwila. Tylko że musimy zapytać: kto winien? Marszałek Piłsudski i pułkownik Beck, jego minister spraw zagranicznych, zbliżyli się do Führera Hitlera. Zawarli z nim układ. Wobec takich zdarzeń dyplomatycznych mamy zawsze uczucia podzielone. Oczywiście wolimy między Niemcami i Polską zbliżenie, niż zatarg, któryby Bóg wie gdzie powiódł Europę. Ale nadmierna serdeczność między Berlinem i Warszawą musi w nas budzić pewien niepokój. Trzeba jednak wiedzieć, kto zaczął. Stan niepewności i zaniepokojenia zrodził się najprzód w Polsce, gdy Francja zawarła pakt czterech, który tam wywołał wrażenie opuszczenia, a może jeszcze bardziej wrażeń braku należytego poszanowania. Zaden kraj nie znosi chętnie tego, by był traktowany jako państwo drugiej klasy i drugiego rzędu. Jeszcze nie wszyscy wiedzą, ile ziego narobiło określenie państw jako t. zw. z interesami ograniczonymi, które pochodzi z roku 1918. I my z kolei musieliśmy spojrzeć to, że, chcąc być przyjacielem wszystkich, ostatecznie nie jest się niczym. A potem z jednego tarcia w drugie sprawy się wklajają. Zatarg, który powstał między Polską a Czechosłowacją w sprawie cieszyńskiej, jest tego dowodem. Oto sprawy, które trzeba załatwić. Tam również coś trzeba sprostować. Nie jest to nic bardzo poważnego. Są jednak sytuacje fałszywe i niejasne, z których lepiej jest wyjść jaknajrychlej. W sposób prosty i szczerzy, wolny od upiększeń, ale też i od przesadnych obaw, wyraził tu p. Bainville powszechne we Francji przekonanie, że podróz p. Barthou miała na celu istotnie potrzebną naprawę stosunków.

## Niemcy nie chcą gwarantować niepodległości państw bałtyckich.

RYGA (Pat). Łotewska agencja telegraficzna upoważniona została do ogłoszenia następującego komunikatu: Rząd niemiecki poinformował rząd łotewski, że rząd sowiecki w celu zmanifestowania poprawy stosunków niemiecko-sowieckich zaproponował Niemcom podpisanie protokołu gwarantującego niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich. Rząd niemiecki uważa, że niepodległość i integralność państw

bałtyckich nie są zagrożone i że tego rodzaju protokoł nie mógłby polepszyć stosunków niemiecko-sowieckich, wobec czego postanowił odrzucić propozycję sowiecką. Rząd niemiecki poinformował również rząd łotewski o sowieckiej inicjatywie i odmownej odpowiedzi Niemiec. O ile wiadomo, Estonia, Litwa i Finlandja otrzymały takie same zawiadomienia.

Odrzucenie przez rząd niemiecki propozycji sowieckiej zagwarantowania neutralności i niepodległości państw bałtyckich jest pierwszorzędem wydarzeniem politycznym w Europie wschodniej. Nie może osłabić tego faktu oświadczenie niemieckie, że państwom tym nie grozi znikąd żadne niebezpieczeństwo. Tylko przy wielkim optymizmie można by oświadczenie to uważać za deklarację polityczną, wiążącą rząd niemiecki. Komu znany jest program wschodni narodowych socjalistów, a znany go wszyscy z głosnych wyrzuteń Rosenberga, wie, że rząd niemiecki skierowywuje swą ekspansję w kierunku wschodnim na państwa bałtyckie. Walka o Kłajpedę, prowadzona z Litwą przez Niemcy, przybiera na sile. Nie należy się lękać, że rząd niemiecki zrezygnuje z Kłajpedy i cołnie się wobec zarządzeń odwołanych litewskich. Kłajpeda i Litwa stanowią tylko etap w dalszej ekspansji niemieckiej wzdłuż wybrzeży bałtyckich. W tych dniach szwedzki „Socialdemokraten” podawał, że Niemcy na propagandę swą w państwach bałtyckich rzuciły w 1933 r. 500 tysięcy marek. Ile przeznaczono na akcję tę w roku bieżącym — niewiadomo. Wiadomość o stanowisku Niemiec wywrze niewątpliwie we wszystkich państwach bałtyckich silne wrażenie. Przypomnijmy sobie, że rządy tych państw, gdy powstała inicjatywa rządu sowieckiego zagwarantowania wspólnie z Polską niepodległości tych państw, dały do zrozumienia w Moskwie i Warszawie, że pakt sowiecko-polski nie byłby jeszcze dostateczną gwarancją bez udziału i innych mocarstw. Finlandja, w której dominują wpływy niemieckie, z miejsca odrzuciła opiekę mocarstw i przez niedyskrecję utrudniła bieg rokowań Moskwy z Lotwą, Estonją i Litwą. Obecnie państwa bałtyckie znalazły się w trudnej sytuacji. Pierwsza koncepcja zagwarantowania paktu bezpieczeństwa wyłącznie przez Sowjety i Polskę odpada. Straciła ona zresztą znaczenie po podpisaniu na 10 lat paktu o nieagresji między Sowietami i państwami nadbałtyckimi. Jedynym wyjściem z sytuacji jest jaknajrychlejsze utworzenie zwięzku państw bałtyckich, do czego zdążyć musi najenergiczniej bezpośrednio przez Niemcy zagrożona Litwa. Bardziej zapewne skłonne do utworzenia zwięzku nadbałtyckiego okazały się Lotwa i Estonia, które wobec Litwy zachowują się z rezerwą.

## Kłopoty litewskie w Kłajpedzie

RYGA (Pat). Od dłuższego czasu krąży w Kłajpedzie wiadomość, że władze litewskie noszą się z zamiarem zaarrestowania prezesa dyrektora Kłajpedzkiego Schreibera. Wiadomości te są przedwczesne, natomiast nie ulega wątpliwości, że stanowisko Schreibera jest mocno zachwiane i że rząd kowieński dą-

ży konsekwentnie do jego usunięcia. Akcja ta stoi w związku z pomysłami dla Litwinów objawiającymi na terenie sejmiku Kłajpedzkiego, gdzie zaczyna się tworzyć poważna grupa dążąca do lojalnej współpracy z gubernatorem Kłajpedy Novakasem.

## Sukcesy Labour Party w Anglii.

LONDYN (Pat). Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających w okręgu londyńskim Hammer-smith, gdzie zamiast zmarłej niedawno posłanki konserwatywnej wybrana została kandydatka Labour Party, jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywało obecnie w Anglii. Labour Party zaczyna powoli odzyskiwać zpowrotem wszystkie te okręgi, w których w roku 1929 przesyli liberali, a które w r. 1931 zdobył od nich rząd narodowy, współpracu-

jący z liberałami. Obecnie wskutek abstynencji liberałów wraca stan rzeczy z roku 1929. Również wczoraj w Hammersmith wskutek abstynencji 7 tys. wyborców, przeważnie liberałów, kandydat konserwatywistów przepadł i zwyciężył dawny poseł z Labour Party West. Jest to piąty z rzędu okręg, odebrany przez Labour Party od konserwatywistów w wyniku odbytych w ciągu 2 lat 37 wyborów uzupełniających.

## FLOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH podjęła niezwykle zadanie.

NOWY JORK (Pat). Flota Stanów Zjednoczonych podjęła wczoraj niezwykle zadanie, mianowicie — przepłynięcia w ciągu 24 godzin ka-

łania Panamskiego. Flota, biorąca udział w tych ćwiczeniach, składa się z 111 okrętów wojennych. Płynie ona z Pacyfiku na Atlantyk.

## Polska żąda zmiany klauzuli wojskowej.

PARYŻ. Prasa przynosi wyrazy nadziei, że podróz min. Barthou do Polski przyniesie poważne wyniki. „L'Oeuvre” podaje z Warszawy w sposób rewelacyjny następujące żądania Polski: 1. Stwierdzenie równorzędności obu państw, czego wyrazem będzie m. in. przyznanie Polsce stałego miejsca w Lidze Narodów zwłaszcza w wypadku przystąpienia Rosji do Ligi. 2. Zmiana tajnej klauzuli układu z 1921 r., gdyż dotychczasowe jej brzmienie nie odpowiada stanowi organizacji armii polskiej. 3. Poparcie ze strony Francji ewentualnego wniosku polskiego co do wypowiedzenia przez Polskę traktatu o ochronie mniejszości narodowych. W końcu zaznacza, że Piłsudski odmówił dyskusowania jakichkolwiek spraw wykraczających poza ramy układu polsko-francuskiego.

## Odwiedziny p. Barthou i naprawa stosunków francusko - polskich.

P. Jacques Bainville, znakomity pisarz polityczny, poświęca wyjazdowi p. Barthou do Warszawy następujące uwagi w La Liberté z dnia 22 bm. nr. 25758: „Dzielną byłoby rzeczą tać to przed sobą. Przyjaźń Francji i Polski wymaga pewnej podniety. Wymaga również odgraniczenia. Mowa tu zresztą tylko o przyjaźni politycznej, lina przyjaźni, tradycyna, z serca płynąca, jest nienaruszona. Mamy zresztą cenne dowody. Poeci i pisarze współczesności w wyrażaniu tego uczucia polskiego, tak dawnego. Są w tem wspomnienia, które nie przebrzmiewają, oraz jest wspólność cywilizacji i położenia, która nie może zniknąć. Temi dniami jeszcze mówił o tem szczególnie wymownie poseł Stroński.

## ZAINTERESOWANIE LITWINÓW WIZYTĄ BARTHOU.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Cała prasa litewska przepelniona jest szczegółowymi wiadomościami o pobycie Barthou w Warszawie oraz komentarzami prasy francuskiej, zarówno przychylną jak i nieprzychylną dla Polski. W litewskich kołach politycznych oczekują z wielkim zainteresowaniem wiadomości o przebiegu narad Barthou z polskimi mężami stanu, przede wszystkim z marsz. Piłsudskim. To wyjątkowe zainteresowanie wywołane jest panującym tu powszechnie przekonaniem, że jednym z tematów polsko-francuskich rozmów w Warszawie była kwestja uregulowania stosunków polsko-litewskich.

## Wiedomości telegraficzne.

**KRAJOWE.** Poseł niemiecki w Warszawie podejmował śniadaniem dziennikarzy polskich, którzy w liczbie 14 na zaproszenie rządu Rzeczy dn. 28 bm. udają się na wycieczkę do Niemiec. Poseł zapewnił dziennikarzy, że będą jaknajlepiej przyjęci. **ZAGRANICZNE.** Liczba wydobytch dotychczas oiar katastrofy w kopalni Kankand wynosi 116. Brak wiadomości o 40 górnikach. Straty materialne, spowodowane przez eksplozję, sięgają 400.000 dynarów. Strajk robotników przedzał w Bombaju coraz bardziej się rozszerza i objął w chwili obecnej już około 50 tys. robotników. Na 40 przedzał zamkniętych jest 18. — Wobec powtarzających się zaburzeń władze wydały szereg zarządzeń. W dn. 20 bm. odbył się na uniwersytecie lyońskim odczyt prof. Haleckiego, poświęcony problemowi regionalizmu w historii Polski. W Ankarze podpisana została dodatkowa umowa handlowa pomiędzy Niemcami a Turcją. Umowa wejdzie w życie z dniem 1 maja. „Times” donosi, że rząd niemiecki zamówił w angielskiej wytwórni motorów Amstrong Siddle 80 motorów do samolotów. Zamówienie to jest największym z dotychczasowych zamówień rządu niemieckiego, dokonywanych w Anglii w dziedzinie motorów aeroplanowych.

# Sytuacja ekonomiczna.

Nasz urzędowi optymiści twierdzą, że nasz stan gospodarczy w znacznym stopniu jest zależny od światowej sytuacji gospodarczej. Tłumaczą kryzys, grzebiący Polskę, skutkami kryzysu światowego, zapowiadają poprawę w chwili, gdy ożywia się życie gospodarcze w innych krajach. Czy jest to zgodne z rzeczywistością?

Istotnie na Zachodzie i w Stanach Zjednoczonych dają się zauważyć przebiegi poprawy gospodarczej. Są oznaki, pozwalające się spodziewać, iż ożywienie interesów, zauważone w kilku gałęziach gospodarczych w połowie 1933 roku, będzie postępowało dalej. Nie jest to jeszcze pomyślność, ale początek zwrotu do stanu normalnego, do którego świat będzie się zbliżał prawdopodobnie po linii falistej, ale naogół z przewagą momentów dodatnich.

"Moniteur des Interets Materiels" w kronice, poświęconej ewolucji kryzysu światowego, przewiduje na 1934 wzmocnienie wskaźników pomyślności, które się już ujawniły w r. 1933. Dowiadujemy się stamtąd, że poprawa różnych wskaźników pozwala przypuszczać, iż w 1934 roku nastąpi wzmocnienie się czynności gospodarczych i jest to oznaka początku nowego lepszego okresu. Pomiędzy tymi symptomami jest przede wszystkim zmniejszenie się bezrobocia.

Drugi objaw — to poprawa stanu rzeczy na rynkach dla głównych surowców. Są podobno lepsze perspektywy dla żyta oraz wełny. Co do metali, a zwłaszcza ołowiu, to w stosunku do 1930 roku ich sytuacja na rynku się poprawiła. Zapasy ołowiu znacznie spadły. Również jest widoczna poprawa na rynku dla cyny, cynku i miedzi i t. d. z wyjątkiem srebra. Produkcja światowa ropy naftowej w 1934 roku ma być większa niż w 1933 roku.

Natomiast w wymianie międzynarodowej dotąd nie widać oznak poprawy. Chwiejność pieniądza stanowi w handlu międzynarodowym wielką przeszkodę. Gdyby prezydent Roosevelt, który faktycznie w swym ręku trzyma los pieniędzy światowych, zdecydował się stabilizować dolara, tobyśmy już mieli inny układ stosunków międzynarodowych. Pod osłoną pokoju pieniężnego łatwiej byłoby osiągnąć porozumienie światowe i poczynić wzajemne koncesje w granicach dzisiejszego protekcjonizmu. I odwrotnie, jeżeli nastąpią nowe dramaty pieniężne i finansowe, to powrót do pomyślności napewno będzie spóźniony.

W sprawie bezrobocia "Moniteur" korzysta z liczb, podanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, pisze: Widzimy zmniejszenie się bezrobocia w Niemczech, Australii, Belgii, Kanadzie, Chile, Gdańsku, Danii, Estonii, Stanach Zjednoczonych, Finlandii, W. Brytanii, Węgrzech, Irlandii, Japonii, Lotwie, Holandii, Portugalii, Rumunii i Jugosławii. Natomiast bezrobocie było większe jesienią 1933 r., niż jesienią 1932 r. w Bułgarii, Norwegii, Nowej Zelandii, Palestynie, Polsce i Czechosłowacji. Niestety, jakkolwiek nawet w kilku z tych ostatnich krajów bezrobocie na początku 1934 r. zmniejszyło się, w Polsce sytuacja w tej dziedzinie nie uległa zmianie na lepsze, bodaj że nawet pogorszyła się.

Wracając do ożywienia produkcji, należy zaznaczyć, iż najsilniej wystąpiło ono w Stanach Zjedn., Niemczech, Francji i na Węgrzech. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to spowodowały je, dość niebezpieczne zresztą, eksperymenty prezydenta Roosevelta. Niemcy też "nakreśliły" koniunkturę. Bardziej naturalny jest ten ruch we Francji i na Węgrzech. W krajach tych, jako dłużniczych, zapewne dewaluacja dolara spowodowała wzrost.

Bardzo ciekawe ogłosił niedawno prof. Rybarski zestawienia, dotyczące wskaźnika ogólnego spadku produkcji w różnych państwach w latach 1929 — 1933 oraz wskaźnika zwykłej produkcji przemysłowej w r. 1933. Biorąc za podstawę rok 1928, jako równy 100, obliczył, iż w sumie lat 1929—33 spadek produkcji przemysłowej wyniósł: we Francji — 22,2, w W. Brytanii — 25,8, w Szwecji — 32,7, na Węgrzech — 61,7, w Belgii — 83,1, w Austrii — 95,5, w Niemczech — 105,8, w Stanach Zjedn. — 106,3, w Polsce — 140,1. Wzięta tu jest do obliczenia produkcja wielkoprzemysłowa. W krajach rolniczych, jak Polska, mogłoby to nie mieć znaczenia, gdyby sytuacja w rolnictwie była pomyślna. Niestety, u nas zarówno przemysł jak i rolnictwo wskazują najgłębszy spadek.

Ale w r. 1933 wskaźnik produkcji przemysłowej wszędzie się podniósł. Byłoby logicznym i zdrowym, gdyby tam, gdzie produkcja spadała najbardziej, podniosła się też stosunkowo najwyżej. Jednak, co widzimy? W porównaniu z r. 1932 zwykła ta w r. 1933 wynosi punktów: we Francji 9, w W. Brytanii 4,7, w Szwecji 2,8, na Węgrzech 7,7, w Belgii 4,4, w Austrii 1,4, w Niemczech 7,4, w Stanach Zjedn. 11,6, w Polsce 1,7. Polska idzie na przedostatnim miej-

# Z prasy.

## Gmina narodowa.

Stronictwo Narodowe występuje w obecnych wyborach miejskich z programem, który streszcza się w hasło: narodowa gmina miejska w państwie narodowym. Oczywiście, nikt się nie łudzi, aby program ten mógł być zrealizowany w stosunkach dzisiejszych pod względem ustrojowym. Uważa jednak obóz narodowy, iż należy przeprowadzić wspólną walkę z czynnikami, zalewającymi samorząd — biurokratyzmem, etatyzmem komunalnym i żydostwem. "Gazeta Warszawska" tak to ujmie:

"Żywnoty interes narodu domaga się ochrony naszego samorządu wogóle, a miast w szczególności przed tem potrojnym niebezpieczeństwem. Drobny i średni przemysł, warsztaty rzemieślnicze, uczucie handlu polski, — to wszystko, co jest najdroższe w naszym gospodarstwie i co stanowi miejski odpowiednik małych i średnich gospodarstw rolnych — musi być chronione przed pasorzytnictwem warstwy nieprodukcyjnej, złożonej z przerosła biurokracji i nadmierne rozwiniętego żydowskiego pośrednictwa handlowego. Samorząd ma tu do spełnienia nader ważne zadanie, nie tylko jako jedna z form fiskalizmu, ale jako czynnik administracji lokalnej, załatwiającej mnóstwo drobnych, lecz ważnych spraw, od których zależy rozwój warsztatów gospodarczych. Nie obojętne jest także i to, aby z tego miljarde złotych, którym dysponuje samorząd w swych budżetach brutto, jak najmniej pochłonęły pasorzyty, a jak najwięcej wróciło do zdrowia, polskich warsztatów pracy."

Obóz sanacyjny zechce sparaliżować rolę mieszkańców miast przy nadchodzących wyborach argumentem wszechmocy rządu i stąd wynikającej konieczności współpracy z nim:

"Jest to polityczny sofizm. O ile z jednej strony samorząd jest obowiązany współdziałać z władzami państwowymi w zakresie i w duchu obowiązujących ustaw, — o tyle samorząd bierny, wykonujący tylko polecenia rządu bez własnej inicjatywy, jest zupełnie niepotrzebnym ogniwem — jest jeszcze jednym — pasorzytem."

Samorząd powinien być terenem twórczej pracy narodu. Podporządkowany z reguły państwu, winien on oddziaływać dodatnio na wyższe organy administracji, a nie być tylko ślepych wykonawcą ich poleceń."

## A jednak rozłam..

W związku z rewelacjami prasy o wystąpienie akademickiego koła "Legionu Młodych" w Warszawie z powodu istnienia wewnątrz organizacji konspiracji pod nazwą "Alfa", komendant główny, p. Zapasiewicz, jak już informowaliśmy ogłosił zaprzeczenie.

Tymczasem jednak w "Gazecie Polskiej" pojawiło się oświadczenie, podpisane przez komendantów poszczególnych akademickich oddziałów "L. M.", z Warszawy, pp. komendanci odrzucają rewelacje prasy, jako "całkowicie (!) niezgodne z prawdą". Poza tem jednak piszą:

"Przebieg sprawy przedstawia się następująco: ze strony Oddziałów Akademickich Legionu Młodych zostało postawionych Komendzie Głównej szereg zarzutów o charakterze wewnętrznym — organizacyjnym, które to zarzuty są w tej chwili w toku normalnego i przewidzianego statutem dochodzenia i którego wynikiów Organizacja oczekuje ze spokojem."

Spokój spokojem, a jednak z powodu powyższego oświadczenia wynika, iż rewelacje o rozłamie nie były znów tak "fałszywe".

Ze Lwowa też napływa wiadomość następująca pod datą 23 bm.: W ślad za rozłamek w warszawskim "Legionie Młodych" nastąpił w dniu wczorajszym rozłam w środowisku lwowskim tej organizacji.

Secesjoniści iwowscy na wstępie wydanej przez siebie odezwy "stwierdzają z przykrością, że stan organizacyjny Legionu Młodych, który został w znanym komunikacie wszystkich akademickich Obwodów L. M. w Warszawie skonkretyzowany, — odpowiada prawdziwie i posiada analogię w środowisku lwowskim."

W dalszym ciągu odezwa jako przyczyny rozłamu podaje momenty natury organizacyjnej i rozbieżności ideowe. "W szczególności — jak czytamy w odezwie — interes polskości Kresów Wschodnich nie znalazł w obecnych kierownikach L. M. godnych młodzieży piastunów i obroń-

scu po Austrii, a prztem stan rolnictwa nie podniósł się, lecz przeciwnie pogorszył.

Jakież z tego wnioski? Poprawa, notowana istotnie w r. 1933 i w dalszym ciągu w początku r. 1934 nie jest jeszcze bynajmniej ustabilizowana. Owa falistość, o której wspomina wyżej cytowany "Moniteur" może być rozpięta w długim bardzo okresie czasu. W dodatku poprawa nie rozwija się wszędzie równomiernie, lecz raczej następuje tu i ówdzie pod wpływem sztucznych podnień. Przy-

## Rozdźwięki w Związku legionistów.

Przed kilkoma dniami zakończyły się w Warszawie obrady zjazdu Związku legionistów. Prasa sanacyjna podała obszerne sprawozdania ze zjazdu, przytoczyła dobitnie przemówienia różnych dygnitarzy państwowych, nie wspominała jednak o rozdźwiękach, które ostro się zaznaczyły podczas obrad. Chodzi tu głównie o różnice zdań między kombatantami z legionowych "kół pułkowych", a "legionistami" ze Związku legionistów, z pośród których wielu nigdy w legionach nie było. Członkowie "kół pułkowych" to żołnierze, którzy przeważnie z pięcioletnim strzegą swych dawnych ideałów legionowych, są częstokroć krytycznie nastawieni do obecnego systemu rządzenia. I z tego powodu między nimi a innymi "legionistami" powstają niekiedy starcia.

## ABC przynosi nieco informacji o podobnych rozdźwiękach na ostatnim zjeździe.

Zarząd Związku pragnął zasilić swe szeregi elementem bardziej politycznym, niż dotychczasowy, a tensesam ugruntować swe wpływy, postawił na komisji organizacyjnej wniosek o przyjmowaniu powiawko do Związku legionistów. Wywołało to energiczny sprzeciw b. kombatantów, a w czasie głosowania na plenum, większość obecnych wypowiedziała się za odrzuceniem wniosku. Mimo to uznano wniosek za uchwalony. Niespodziewany wynik głosowania wywołał burzę protestów; przewodniczący Galica, nie mogąc opanować niespokojnej dotychczas sytuacji, zagroził "rugami". Odpowiedzią na to było dwukrotne odwołanie "Brygad".

Lecz na tem nie koniec, bo oto na komisji ogólnej, kombatanci zainterpelowali prezesa Sławka w sprawie jego przemówienia w Krakowie dn. 12. III. br., gdzie w bardzo dosadny sposób określił tych entuzjastów obecnego reżimu, którzy napastują o pasady, radząc dać im 20 groszy w zęby i paszół won! Komisja postanowiła zażądać od prezesa Sławka conięcia tych słów na plenum. Tak też się stało; prez. Sławek wyjaśnił, że powiedzenie to nie dotyczy stosunku do legionistów.

Ale teraz powstaje ciekawe pytanie, kogo miał wówczas na myśli prez. Sławek?

Szereg dalszych burzliwych zajęć na tym zjeździe, uwytykły jeszcze bardziej różnicę zdań na sprawy bieżące w Państwie między kombatantami, zgrupowanymi w Kołach Legionowych, a pozostałymi członkami, a jeszcze bardziej zarząd Związku Legionistów."

## Wyrzucony przez swoich.

WARSZAWA. Poseł Kulisiewicz, założyciel sanacyjnego stronnictwa chłopskiego, został przez sąd założonej przez siebie partji wykluczony z jej szeregów.

## Rozłam w Legionie Młodych pogłębia się.

WARSZAWA. Rozłam w Legionie młodych pogłębia się obejmując stopniowo wszystkie środowiska uniwersyteckie. Powodem rozszerzenia się rozłamu jest fakt rozwiązania przez komendę główną organizacji akademickiej Legionu Młodych i podporządkowania jej kierownictwu ogólnemu.

## Wyrzucony przez swoich.

WARSZAWA. Poseł Kulisiewicz, założyciel sanacyjnego stronnictwa chłopskiego, został przez sąd założonej przez siebie partji wykluczony z jej szeregów.

## Przyjazd Ks. Biskupa Maleckiego do Polski.

MOSKWA, 24 kwietnia (KAP). Na mocy zarządzenia władz sowieckich JE. Ks. Biskup Antoni Malecki, Administrator Apostolski Leningradu, po pięcioletnim uwięzieniu na Syberji ma opuścić granice Rosji. Ks. Biskup znajduje się już w Moskwie i w tygodniu bieżącym ma przybyć do Polski.

Osoba JE. Ks. Biskupa Maleckiego dobrze jest znana tym wszystkim,

## Mowa posła polskiego w sejmie czeskim.

PRAGA (Pat). Poseł mniejszości polskiej w sejmie praskim Emanuel Chobot wygłosił na wczorajszym posiedzeniu sejmu dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że ludność polska, zamieszkała w Czechosłowacji w części Śląska Cieszyńskiego i kraju Ostrawskim, etata i stoi zawsze lojalnie na gruncie państwa czechosłowackiego.

Aczkolwiek w ostatnich czasach można było stwierdzić u pewnej części społeczeństwa czechosłowackiego,

tem współzawodnictwo różnych krajów wzmagają się coraz bardziej, co pogarsza stan państw słabszych pod względem gospodarczym. Dla Polski wnioski są jeszcze smutniejsze. Mielśmy największy spadek produkcji, mamy najmniejszą jej zwykłą. Świadczy to, że nie jesteśmy tak bardzo znowu zależni od poprawienia się sytuacji w innych krajach i że mamy własne przyczyny i głębokiego kryzysu. Tego nie chcąc, albo nie mogą zrozumieć fabrykanci urzędowego optymizmu.



**TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI**  
**KREM CAZIMI METAMORPHOSA**  
UDELIKATNIA CERĘ-ZADOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCEK I INNYCH DEFEKTÓW CER Y



## Komunikat Stronnictwa Narodowego w Wilnie.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, która odbyła się dnia 15 kwietnia rb. w Warszawie, posiada szczególnie ważne znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu narodowego i musi wywołać specjalne zainteresowanie członków Stronnictwa w całym kraju.

Na Radzie została przyjęta deklaracja ideowa, która zawiera wytyczne dla pracy politycznej i społecznej naszego obozu, oraz wygłoszone zostały trzy zasadnicze referaty przez Prezesa Stronnictwa senatora Joachima Bałtoszewicza, Wodza ruchu narodowego Romana Dmowskiego i Prezesa Parlamentarnego Klubu Narodowego prof. Romana Rybarskiego.

W referatach tych, a przede wszystkim w niezmiernie ciekawym przemówieniu R. Dmowskiego zostały rzucone nowe myśli, oświetlające dzisiejsze położenie Polski i wskazujące racjonalne środki do wyjścia z niego i wkroczenia na drogę normalnego rozwoju. Obóz narodowy szczyty się tem, że on wskazuje od 40-tu lat narodowi polskiemu drogę zarówno w polityce zagranicznej, jak wewnętrznej i choć zwalczany jest zaciekle, narzuca swym przeciwnikom wytyczne, przez siebie wypracowane. Ostatnia koncepcja Dmowskiego o stosunku warstw produkcyjnych i nieprodukcyjnych jest jedną z takich wielkich

idei, torujących drogę ku przyszłości. Wysłunięcie jej w dobie obecnej świadczy o niezmierniej żywotności polskiego obozu narodowego, co pozwala prześledzić do porządku dziennego nad odłączeniem się od niego poszczególnych jednostek. 40-letnie doświadczenie obozu narodowego uczy, że rozmaite secesje i frondy, które przeżył, nie zaszkodziły mu i nie osłabiły go, a odłączające się od niego grupy, po niedługiej, węgocacji, zamierały bezpłodnie. Także ostatnia Rada Naczelna stanowiąca wspaniałą manifestację jedności i spójności obozu narodowego, co przede wszystkim zaznaczyło się w licznych przemówieniach przedstawicieli młodego pokolenia.

Szczegółowe sprawozdanie z Rady zostanie złożone w najbliższą niedzielę tj. 29 kwietnia o godz. 12 i pół w lokalu Stronnictwa przy ul. Orzeszkowej 11 na zebraniu członków Stronnictwa przez pp. posłów prof. Komarnickiego, mec. Z. Stypułkowskiego oraz p. Stefana Pacanowskiego. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Ze względu na szczególnie ważne sprawy, jakie mają być omówione, udział wszystkich członków Koła Stronnictwa Narodowego w Wilnie jest konieczny. Zarząd Koła usilnie prosi o niezawodne przybycie.

## Żydzi w Litwie.

Prasa litewska zaczyna się zajmować stosunkiem ludności żydowskiej do Litwy.

"Tiewu Ziamie" w artykule S. Kryżanauksa zaznacza, że sprawa ta zasługuje na wysunięcie na pierwsze miejsce przed omawianiem spraw innych mniejszości narodowych, że Żydzi stanowią najliczniejszą w Litwie mniejszość, najsilniejszą gospodarczo część ludności kraju, że zamieszkując w zwartych grupowaniach miasta, są większą, niż inne mniejszości, przeszkodą do rozwoju kultury narodowej miast, że wreszcie posiadają oni najbardziej charakterystyczne właściwości ujemne z pośród wszystkich grup etnicznych Litwy. Nie nauczyli się oni w ciągu lat 16 języka litew-

skiego, na ulicach, a nawet w domu mówią po rosyjsku i po niemiecku, unikają litewskiego, sprowadzają z zagranicy wychowawczych dla dzieci, podczas gdy litewskie pozostają bez pracy, kształcą dzieci w gimnazjach rosyjskich i niemieckich. "Hańba żydom!" — woła autor. Dodaje on też, że porusza tu wyłącznie kwestię wychowania młodzieży, jako najważniejszą, choć można by przytoczyć i dziesiątki podobnych uchybień z innych dziedzin.

"Formując poruszone tu kwestje, — pisze — nie mówimy nic złego o używaniu własnego języka żydowskiego; nauczywszy się najpierw i pokochawszy mowę litewską, obok niej używajcie i ucicie się swojej, żydowskiej, poznawszy i pokochawszy przedewszystkiem kulturę i historję litewską, zaznajamiajcie dzieci ze swemi".

Lecz żydzi wolą poznać "kulturalny" język niemiecki i niemiecką literaturę. Gdy zaś do Niemiec zrazili ich Hitler — przerzucili się na francuski i angielski i języki te słychać już na ulicach Kowna, żydzi jakoby zapomnieli, że mieszkają w Litwie i wszędzie mogą rozmawiać się po litewsku.

## Wielki napływ kandydatek na roboty rolne do Łotwy.

ŚWIECIANY (Pat). Przed kilkoma dniami starostwo powiatowe świeciańskie rozpoczęło rekrutowanie kobiet na roboty sezonowe do Łotwy. — Ogółem z terenu powiatu ma być zarekrutowanych 1500 kobiet w wieku od 21 do 30 lat. Do dnia 24 b. m. zarekrutowano około 1000, z czego trzy transporty robotnicze w ogólnej liczbie 700 odjechały już do Łotwy. Rekrutacja pozostałych będzie ukończona w najbliższym czasie.

Reflektantek na wyjazd jest o wiele więcej, niż wynosi zapotrzebowanie. Codziennie około tysiąca dziewcząt, zgromadzonych przed biurem rekrutacyjnym, oczekuje możliwości zakontraktowania na wyjazd. Przedewszystkiem uwzględniane są zgłoszenia najbiedniejszych i nieposiadających żadnych środków do życia, a odpowiadających wymogom określonego przez warunki rekrutacyjne wieku.

## Dymisja gabinetu Leroux.

MADRYT (Pat). Rząd premiera Lerroux podał się do dymisji. Przyczyną tej decyzji było stanowisko zajęte przez prezydenta republiki

## O spadek po W. Ks. Michale.

W poniedziałek przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces o olbrzymi spadek, w postaci majątków ziemskich, wartosci ok. 20 milionów zł. po w. księciu Michale Aleksandrowiczu Romanowie. Należące niegdyś do niego dobra Zagórze, Ostrowy i Kłobucko, leżą pod Częstochową. Car Aleksander II nabył je z prywatnej skatuli od poprzedniego właściciela, obywatela niemieckiego Donnersmarcka aktem notarialnym zawartym u reagenta w Częstochowie i darował następnie w. ks. Michałowi. Ks. Michał ożenił się potajemnie w Serbji z rozwiedziona żoną oficera nazwiskiem Wulpert. Ze związku tego narodził się syn. Car nie chciał uznać małżeństwa, dopiero w r. 1915 podpisał akt legalizacji żony i syna w. księcia, nadając im nazwisko Brassow. Było to małżeństwo morganatyczne, a więc bez praw dynastycznych. Podczas rewolucji rosyjskiej w. ks. Michał został w 1918 r. uwięziony i rozstrzelany przez bolszewików. Wdowa wraz z synem schroniła się za granicę. Syn jej zginął w katastrofie samolotowej.

Tymczasem dobra Zagórze, Ostrowy i Kłobucko, na mocy postanowienia Traktatu Ryskiego przeszły na własność skarbu państwa.

Natalja Brassowa, jako jedyna spadkobierczyni po w. ks. Michale wystąpiła do sądów polskich z powództwem cywilnym o zwrot majątków. Przed wdrożeniem właściwego procesu Brassowa postarała się w Sądzie o przyznanie jej prawa ubogich, oraz uznanie w. ks. Michała Romanowa za zmarłego, co dotychczas prawnie stwierdzone nie było. Te dwa momenty umożliwiły jej wystąpienie o zwrot majątków. Skarga powodowa Brassowej opiera się na tem, że postanowienie Traktatu Ryskiego nie dotyczy zakwestionowanych majątków, bowiem w chwili jego podpisania w. księżę już nie żył, dobra więc były już w posiadaniu spadkobierców. Dalej wywodzi, że spadkobiercy nie należeli do domu panującego, małżeństwo było bowiem morganatyczne, a więc ani żona w. księcia, ani syn nie mieli praw dynastycznych. Dla udowodnienia tej ostatniej okoliczności, powołano na świadków szereg osób z pośród członków b. dworu carskiego.

Sąd Okręgowy w myśli wniosku prokuratorji generalnej Rzpłitej oddalił powództwo i umotywował te decyzje obszernie.

M. in. Sąd zaznaczył w motywach, że żołnierze polski nie po to walczyli o niepodległość, żeby członkowie rodziny carskiej zachowali w całości majątki dynastyczne. Sporne majątki uważać należy jako własność członków domu panującego i zastosować wobec nich postanowienia Traktatu Ryskiego.

Powódka nie zrezygnowała i decyzyj Sądu Okręgowego zaskarżyła przed Sądem Apelacyjnym. Obie strony: rzeczniczy powództwa adw. Rytmowicz i Szyszowski i adwokata Sokolowska oraz przedstawiciele Prokuratorji Generalnej uzbili się w arsenał argumentów. Do Sądu przyniesiono całe paki akt, ustaw, przepisów i dzieł prawniczych. Kompletowi sędzicom na sesji cywilnej S. Apelacyjnego przewodniczy sędzia Sliwinski.

Pismienna odpowiedź apelacyjna Prokuratorji przytacza dowód, że dobra pod Częstochową faktycznie należały do majątku carskiego, car bowiem ustanowił nad niemi opiekę na podstawie statutu domu Romanowich, dalej stwierdza, że małżeństwo w. ks. Michała z Brassową było zawarte nielegalnie i jest nieważne jako bigamiczne.

Do późnej nocy trwały dysputy między zastępcami obydwu stron. Wyrok oczekiwany jest w wielkim zainteresowaniu.

## Czesko-Polska Liga Studencka.

PRAGA (Pat). W poniedziałek wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne czeskosłowacko - polskiej Ligi studenckiej, nad którą protektorat objęli rektorzy — uniwersytetu Karola w Pradze prof. Domin oraz politechniki czeskiej prof. Milauer. Na zebranie przybył z Polski

profesor Akademii Górniczej w Krakowie, Goetel. W zebraniu wzięło udział ponad 500 osób

Przemawiali: rektor Domin, student Czech, przedstawiciel polskiej młodzieży ze Śląska, który podkreślił, że droga do zbliżenia czesko-polskiego prowadzi przez Śląsk. Na temat zbliżenia polsko-czeskiego przemawiał też prof. Goetel.

Prezsem Ligi wybrany został inż. dr. Hlavka.

Zamorrę w sprawie ustawy o amnestji. Zamorra oświadczył, że podpisy ustawy z zastrzeżeniami, które poda do publicznej wiadomości.

profesor Akademii Górniczej w Krakowie, Goetel. W zebraniu wzięło udział ponad 500 osób

Przemawiali: rektor Domin, student Czech, przedstawiciel polskiej młodzieży ze Śląska, który podkreślił, że droga do zbliżenia czesko-polskiego prowadzi przez Śląsk. Na temat zbliżenia polsko-czeskiego przemawiał też prof. Goetel.

Prezsem Ligi wybrany został inż. dr. Hlavka.

Zamorrę w sprawie ustawy o amnestji. Zamorra oświadczył, że podpisy ustawy z zastrzeżeniami, które poda do publicznej wiadomości.

# KRONIKA.

## Międzynarodowa Konferencja kolejowa.

Wczoraj, dnia 25 bm., o godz. 11 rano w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie rozpoczęła swe obrady X niemiecko-polsko-sowiecka Konferencja Związkowa. Tematem konferencji są sprawy taryfowe w komunikacji polsko-sowiecko-niemieckiej. Przewodniczącym delegacji pol-

skiej jest p. Matoga, naczelnik Wydziału Ministerstwa Komunikacji, niemieckiej — dr. Schmidt z dyrekcji Breslau, sowieckiej — p. Kiszonow P. N., pełnomocnik komisarza ludowego dróg komunikacji w Moskwie. Konferencja potrwa mniej więcej 3 tygodnie.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Naogół chmurno z rozpozogodzeniami; skłonność do burz i przelotnych opadów. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

### DYZYRU APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Sukce. Augustowska — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie — przedmieściach, prócz Śniadzi.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**Konferencja dekanalna.** Wczoraj wieczorem odbyła się w wileńskim seminarjum duchownym konferencja dekanalna.

Wzięli w niej udział księża z dekanatu wileńskiego.

Tematem obrad konferencji były sprawy kościelne.

### Ze Związku służby żeńskiej im. św. Zyty.

W piątek, w uroczystość św. Zyty odprawi uroczyste nabożeństwo w intencji służby żeńskiej m. Wilna i wygłosi kazanie ks. patron Al. Mościcki o godz. 5 m. 45 w kościele św. Jakóba. Chrześcijański Związek służby żeńskiej im. św. Zyty uprzejmie zaprasza służbę domową na powyższe nabożeństwo, a pracodawców prosi o łaskawe ułatwienie i zachęcenie swoich pracowników do wzięcia udziału w nabożeństwie do św. Zyty, jako patronki pracownic domowych.

### Z MIASTA.

**W dniu 8 maja** odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza następnie defilada wojskowa przy udziale korporacji akademickich, organizacji społeczno-owsiatowych, szkół zrzeszeń i t. p.

W dniu tym odbędzie się kwesta na fundusz Polskiej Macierzy Szkolnej.

**Harcerska wyprawa kolarska Wilno-Warszawa.** W najbliższą niedzielę wyruszy z Wilna kolarski zastęp „Czarnej Trzynastki” Wil. Druż. Harc. udający się do Warszawy z adresem, który zostanie wręczony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji święta 3-go Maja.

Wycieczka ma być wyrazem gotowości Harcerstwa województwa wileńskiego i Nowogródzkiego do rzetelnej i ofiarnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

**Letni rozkład jazdy autobusów,** dzięki któremu czas kursowania wozów przedłużony zostanie o godzinę t. j. do godz. 11-ej wiecz. wprowadzony zostanie w życie w pierwszych dniach maja. Jednocześnie ma być nawiązana komunikacja autobusowa z Połpięszką. Wozy linii Nr. 3 zamiast do ul. Tramwajowej, jak to jest obecnie, kursować będą do Połpięszki. W związku z tem na linii tej ilość autobusów ulegnie zwiększeniu.

**Kiedy nastąpi otwarcie żeglugi na Wilji** W tych dniach rozpoczęto naprawę statków, kursujących w sezonie letnim na Wilji.

Wszystkie statki będą gruntownie odremontowane i nanowo pomalowane. Remont prawdopodobnie będzie

## Walne zebranie Fundacji im. Montwiłłów.

Wczoraj wieczorem w lokalu Wil. Banku Ziemskiego odbyło się pod przewodnictwem Konstantego ks. Czetwertyńskiego walne zebranie kuratorów Fundacji im. S. i J. Montwiłłów.

Na zebraniu tem postanowiono przyjąć z pomocą instytucjom i organizacjom, przeznaczając na ten cel 10,000 złotych. Wspomnianą sumę rozdzielono, jak następuje:

- 1) Centrala Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wilnie 500 zł.
- 2) Polska Macierz Szkolna Z. W. w Wilnie 1000 zł.
- 3) Dom Opieki Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie 700 zł.
- 4) Dom Dzieciątka Jezus w Wilnie 800 zł.
- 5) Wileńska Spółdzielnia tkacka w Wilnie 300 zł.
- 6) Zakład wychowawczy dla dziewcząt św. Kazimierza w Wilnie 500 zł.
- 7) Kursy dokształcające dla aspirantek przy Wilj. oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie 300 zł.
- 8) Kolo gospodyń wiejskich w Zdzieciole 500 zł.
- 9) Polska Macierz Szkolna w Nowogródku 500 zł.

10) I-sza Konferencja Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wilnie 300 zł.

11) Tow. Gimnazjalne „Sokół” w Wilnie 300 zł.

12) Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie 500 zł.

13) Szkoła organistów im. J. Montwiłła w Wilnie przy Tow. „Lutnia” 600 zł.

14) Sodalicia Marjańska Polek, pracujących nad oświatą w Wilnie 100 zł.

15) Schronisko im. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie 500 zł.

16) Rada Opiekuńcza Kresowa w Wilnie 500 zł.

17) Złobek im. Maryi w Wilnie, Tow. Opieki nad dziećmi 500 zł.

18) Kuratorium nad ośmiociałymi w Wilnie 500 zł.

19) Dom Opieki św. Józefa dla nieuleczalnie chorych w Wilnie 500 zł.

20) N. O. K. na herbacianię dla inteligencji i świetlicy dla dzieci w Wilnie 300 zł.

21) Schronisko dla starców „Caritas” w Wilnie 300 zł.

W końcu wybrano zarząd w dotychczasowym składzie.

## Szczęście może być udziałem każdego człowieka, trzeba tylko wyjść na jego spotkanie.. tak mówi WOLAŃSKA.

**Komitety domowe L. O. P. P.** W każdy poniedziałek o godz. 14-ej odbywa się w Starostwie Grodzkiem zebranie Zarządu Obwodu Miejskiego L. O. P. P. Według sprawozdania na ostatnim zebraniu Zarządu w tygodniu zeszłym stworzono 5 nowych Kół miejscowych, posiadających w sumie około 500 członków, odbyły się 3 zebrania organizacyjne Komitetów domowych oraz zawieszono 24 dzwony alarmowe.

Nastąpił również cały szereg zgłoszeń Komitetów domowych z ulic, które już odbyły swoje zebrania. Dziś odbędzie się 12 zebranie organizacyjne Komitetów domowych L. O. P. P. ulic: Kolejowej, Sadowej i Kwiatowej. Początek zebrania o godz. 18-ej.

Na jutro wyznaczone zostało zebranie organizacyjne Komitetów domowych L. O. P. P. ulicy Końskiej. Na to zebranie oprócz właścicieli nieruchomości ul. Końskiej, proszeni są również wszyscy ci właściciele, wzywani dotychczas, którzy z tych czy innych względów w terminie oznaczonym nie przybyli. Początek o godz. 18-ej.

### ODCZYTY.

**Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali teatralnej Chrześc. Uniw. Rob. (ul. Metropolitana 1) prof. dr. Stanisław Cwiński wygłosi pogadankę dyskusyjną p. t. „Stulecie napięknijszej książki polskiej”. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.** Dnia 2 maja r. b. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. U. S. B. w Sali Śniadeczek U. S. B. w pierwszym terminie o godz. 7-ej, w drugim o godz. 8-ej wiecz.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**Z Kola Polonistów.** W piątek, o godz. 19 w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się zebranie Sekcji badań literackich z referatem prof. Rzeuskiej p. t.: „Nowa książka Prof. Pigońa o „Panu Tadeuszu”. Goście mile widziani.

### Surowy wyrok.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sądu rektorskiego, który rozpoznał sprawę dwóch studentek, oskarżonych o rzucenie epruwetki z gazem w sali kolumnowej U.S.B. podczas akademii imieninowej w dn. 19 marca r. b.

W swoim czasie sprawa ta była przedmiotem rozpoznania sądu studenckiego, który skazał obie akademickie, na 7 dni aresztu domowego każda.

Sąd rektorski wymierzył karę znacznie dotkliwszą, bo relegował z uniwersytetu jedną ze studentek na lat 3, drugą zaś na 2 lata.

### Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Pohulanka.** — Dziś o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance głośną komedię satyryczną Antoniego Słonimskiego p. t. „Rodzina”. Ceny propagandowe.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Pieniądz to nie wszystko”. Ceny propagandowe.

Z powodu wielkiego powodzenia „Rodziny” — premiera komedii J. Devala „Towarisz” — odłożona została na środę dn. 2 maja.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Występy Olgi Szumskiej. Dzisiejsze widowisko przeznaczone dla sfer kolejowych wypełni barwna i melodyjna operetka Kalmana „Manewry jesienne” z Olgi Szumską w roli głównej. Przed przedstawieniem orkiestra Teatru wykona marsza kompozytorki kapelmistrza Wyciszyłowa Kochanowskiego, poświęconego kolejarzom wileńskim.

**Najbliższa premiera w „Lutni”.** Teatr „Lutnia”, wystąpi w wtorek najbliższy z premierą zapowiadanej komedii muzycznej „Niech żyje młodość!” Reżyser M. Domostawski dokłada wszelkich starań, ażeby całość przygotował jaknajstaranniej.

**Teatr-Kino Colosseum** wyświetla dziś fenomenalny film „Ostatni z Golowieczych”. Na scenie monodram w 2 obr. z intermedjami baletowymi A. Barthelesa i W. Stanisławskiej. Następnym programem zapowiadają się niezwykle: film Ernesta Lubitcha p. t. „Sztuka życia” z udziałem największych gwiazd ekranu.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 26 kwietnia 1934 r.  
7:00: Czas. Muzyka. 11:40: Przegł. prasy. 11:50: Utwory Beethovenia (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Muzyka popularna (płyty). Kom. meteor. 12:35: Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 14:55: Pogad. „Fachowe przygotowanie Straży Pożarnej”. Wiad. eksport. i giełdowa. 15:50: Audycja dla dzieci. 16:20: Przegł. czasopism kob. 16:35: Schumann - Koncert fortep. a. moll (płyty) 17:10: „Pisarze polityczni XVI w.” — odczyt. 17:30: „Budowa tanich mieszkań” — odczyt. 17:50: Słuchowisko: „Człowiek

## WYPADKI.

Staruszka 92-letnia pod kołami wozu. Przy zbiegu ulic Ostrobramskiej i Krolejowej wóz, powożony przez Kulakowa Michała, mieszkanka wsi Czarniec, gm. rudomieskiej, najeżdża na przechodzącą przed siebie Marię Borowską (Turgielska 2), lat 92, która doznała ogólnego potężenia ciała. Pogotowie odwoziło ją do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o jej życie.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” pobudza do wypróżnień. Zadać w aptekach i drogeriach. 8368

## Katastrofa lotnicza pod Turmontem.

Wczoraj przed południem samolot „Fokker” komunikacji lotniczej, lecący z Wilna do Rygi, na skutek raptownego defektu w motorze zmuszony był lądować w pobliżu granicy lotewskiej w rejonie stacji

Turmonty. Lądowanie odbyło się naogół szczęśliwie. Nikt z jadących nie poniósł szwanku. Samolot stał zlekka uszkodzony.

Po naprawie uszkodzenia samolot odleciał w dalszą drogę.

## SPORT.

### ORGANIZACJA RAIDU DO RYGI.

Wczoraj wieczorem w sali A. Z. S. odbyło się zwołane z inicjatywy Zw. Zbliżenia Międzynarodowego zebranie organizacyjne - informacyjne przed mającym się odbyć raidem motocyklowym do Rygi.

Wszyscy obecni wypowiedzieli się za organizowaniem tego raidu.

Strony technicznej tej imprezy podejmie się wyłoniony komitet, do którego weszli pp.: dyr. Kulewicz, plk. Dobaczewski, mjr. Kurez, inż. Grabowiecki, red. Niciecki, Urniaz, Kryński, Rudak i Wielomoff.

Zebranie komitetu odbędzie się 4 maja o godz. 19 w lokalu Wil. T. C. i M. — Zygmuntońska 4.

### SEKCJA GIER SPORTOWYCH A. Z. S.

Zarząd Sekcji Gier Sportowych AZS-u podaje do wiadomości swych członków, iż nadzwyczajne walne zebranie Sekcji odbędzie się dziś o godz. 19-ej min. 30 w pierwszym, o godz. 20 w drugim terminie w następującym porządku obrad: 1. Zgłoszenie, 2. Wybór prezydium, 3. Protokół z poprzedniego zebrania, 4. Sprawozdanie z działalności, 5. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6. Wybór nowych władz, 7. Ustalenie programu pracy i wolne wnioski.

### Z A KOTAR STUDJO.

Popularny koncert wczorajny. W czwartek o godz. 20 ogłoszono polskie rozpoczęcia transmisji koncertu, na którym jako solistka wystąpi utalentowana śpiewaczka Liljana Zamorska z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Józefa Ozimskiego. Koncert otworzy uvertura Moniuszki z op. „Flis”. Następnie p. Zamorska odpiewa arje z oper Rzyckiego (Beatrice Cenci), Jotejki (z op. Zygmunta Augusta) i Giordano. Całość zakończy Rapsodia norweska Swensena w wykonaniu orkiestry.

### Od czytelników.

W cyklu odczytów naturalnych z zakresu literatury dzisiaj, w czwartek, o godz. 17:10 dr. Kazimierz Kosinski wygłosi 20-minutową pogadankę, poświęconą charakterystyce naszych pisarzy politycznych z wieku szesnastego.

### Pięknie symfoniczny.

Niezwykle interesująca zapowiada się piątkowy koncert symfoniczny, który jak zwykle o godz. 20:02 radio polskie transmituje z sali Filharmonii Warszawskiej. Wystąpi na nim powtórnie świetny pianista o europejskiej sławie Robert Cassadessus, który na estradach polskich doznał entuzjastycznego przyjęcia. Orkiestrą dyryguje Walerjan Bierdajew. Koncert rozpocznie uvertura „Faust” Wagnera, następnie R. Cassadessus odegra Wariacje Symfoniczne Cesarza Francka oraz własny koncert na dwa fortepiany (drugi fortepian — Gabry Cassadessus). Na zakończenie wspólnie poemat symfoniczny Skriabina — „Ekstaza”.

### Reportaż literacki.

Znany krytyk p. Roman Zębiewicz przeprowadził ostatnio szereg krótkich wywiadów z naszymi autorami i przedstawicielami czytelnictwa na temat literatury współczesnej. Wyniki wywiadów w feljtonie, który wygłosi w piątek w przerwie koncertu symfonicznego.

### W NIEDZIELĘ WYŚCIG GAZECIARZY.

Na wczorajszym zebraniu informacyjnym postanowiono w niedzielę zorganizować wyścig dla roznościeli gazet wileńskich.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje p. Kukukis — Metropolitana 1, tel. 783, do soboty godz. 14.

Trasa biegu wyniesie 2 km., a pobiegnie ona w ogrodzie Bernardyńskim tak, jak biegnie sztafeta 3-go maja, z tem zastrzeżeniem, że gazeciarze walczyć będą na dwóch okrążeniach tej trasy.

Redakcje proszone są o zgłaszanie zawodników w strojach sportowych. Mogą startować chłopcy w wieku ponad 16 lat.

Do punktacji drużynowej brane będą trzy najlepsze wyniki poszczególnych zawodników danej redakcji.

Zwycięscy nagrodzeni będą nagrodami honorowymi.

### ZATARG W. K. S. z p. HOŁOWNIĄ.

Sekcja bokserska W. K. S. złożyła, po ostatnich zawodach wewnętrznych, rozegranych ubiegłej niedzieli w Osrodku W. F., skargę na p. Hołownię, który był sędzią ringowym.

Skarga jest wyrażona w bardzo zdecydowanej formie przeciwko p. Hołowni. Pięściarze skargę skierowali bezpośrednio do P. Z. B. w Poznaniu.

Nie chcemy wnikać w meritum sprawy, ale uważamy, że zanim wyszło się list do Poznania, trzeba było przedtem zbadać gruntownie całą tę przykrą sprawę i dopiero wówczas czysto lokalną kwestię kierować do Poznania, który skargę W. K. S. uważać będzie nie za zażalenie klubu, lecz poważnie opinię o całym boksie wileńskim, który zdaje się nie zasłużył na to, by ścigał na siebie skargi własnych klubów.

Nadmieniamy, że p. Hołownia jest przewodniczącym Wydz. Spraw. Sportowych i przewod. Wydz. Spraw. Sędziowskich.

### Miasto zbudowane w 150 dni.

Olbryzimie dzieło osuszenia błot Porajskich dobiega już końca. Na rozległych obszarach, w których wśród bagien wylegały się tylko komary, rozmazujące malarję, zbudowano już dwa nowe miasta: Littorje, ostatnio zaś Sabaudję. Ta ostatnia wyrosła na rozkaz Mussoliniego w 150 dni. W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie Sabaudji, a w uroczystości tej uczestniczyła para królewska i Mussolini. Oryginalne zdjęcia z Sabaudji przynosi ostatni (17) numer „Ilustracji Polskiej”, w którym znajdujemy pozbierane interesujące fejetony i artykuły, jak „Litwini wykupują Wileńszczyznę”, Tajemnice gniazda trzmieli” i t.d. Uzupelnieniem pięknego i obfitego numeru są liczne zdjęcia aktualne z kraju i zagranicy, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieży, rozrywki umysłowe i t. d.

Ilustracja Polska” nabywać można u wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, Wilno, ul. Mostowa 1.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sepowi. Nie nadaje się do druku.

Panu M. G. Artykułu nie możemy zamieścić ze względów od nas niezależnych.

## ZA KULISAMI „PIATILETKI“.

LOSZY ZBIEGOW Z POLSKI. — NĘDZA R OBOTNIKÓW. — SOWIECKIE „FABRYKI-KUCHNIE“.

(Moskwa — KAP).

Cudzoziemiec w dzisiejszej Rosji, zwanej zresztą ZSSR, skazany jest na podziwianie tylko tego, co mu podziwiać pozwolą gościnni gospodarze. Nawet wtedy, gdy bywa pozbawiony czulej opieki towarzyszy — „ciceronów” niewiele zaobserwować zdoła. Zteknięcie się bowiem bezpośrednio z sowieckimi „obywatelami” jest u trudnione. Dla wielu niepokonaną przeszkodą stanowi nieznanomość języka rosyjskiego, a dla wszystkich — nieuścisłość szeregu człowieka z tłumem wobec „burżuazji” z Zachodu.

Ubiegłej zimy i wczesną wiosną w interesach pewnej zagranicznej firmy wypadło mi odbyć dłuższą wędrowkę po Rosji. Byłem na Uralu, nad morzem Azowskim, w Kijowie i Odesie, zawiadłem też o sowieckie Podole.

Oczywiście, warunków mojej podróży nie mogę uważać za normalne w tym kraju. Korzystałem z ułatwień i uprzywileżeń, dostępnych dla zwykłych śmiertelników, chociaż muszę to zaznaczyć, wygody te i chociaż gątku „komfort” trzeba było opłacać na wagę złota.

Jednakże tak się złożyło, iż miałem sposobność przypatrzeć się bliżej życiu codziennemu sowieckich: robotników rolników i inteligencji. Zachód dziś nie chce słyszeć o bezmiarze nędzy mas rosyjskich, woli zachwycać się rozmachem „piatiletki”. Ma więc, naogół biorąc, całkiem fałszywe pojęcie o ZSSR i wartości istotnie kolosalnych

tu i ówde dokonanych inwestycji przemysłowych. Są to jednak tylko kwiatki przyjeżdżającego do brudnego i polatanego koczucha.

Na Uralu pokazywano mi „uchodźców z faszystowskiej Polski”, zatrudnionych w tamtejszym przemyśle. Są to przeważnie chłopci-analfabeci Rusini (Ukraińcy) i Białorusini z powiatów pogranicznych. Padli oni tu ofiarą niesumiennej agitacji komunistycznych wysłańców, wychowanków moskiewskich kursów propagandowych. Opowiadali oni cennym matornym chłopcom kresowym piękne bajki o rajskim życiu w Sowietach. Uwiedzeni obietnicami przekradali się zbiegowie w noc ciemną przez zieloną granicę do „ojczyzny pracujących”.

Rychło jednak doświadczyli na własnej skórze dobrodziejstw komunistycznego ładu. Zawyczał taki zbieg, po przejściu granicy, dostaje się w ręce najbliższej placówki GPU i bywa zamknięty w areszcie conajmniej na 6 tygodni. By mu się nie nudziło, składać musi obszerne zeznania o celu przybycia do Rosji, o stosunkach w Polsce itp. W areszcie styka się z żywiołem mieszanym i ze zdumieniem dowiaduje się, że wieśniacy sowieccy siedzą tu za sprzedaż lub kupno krowy, za ukrycie przed Komisją paru korcy zboża, za wypowiedzenie niepochebnej opinii o władzy sowieckiej i t. d. Już nieco doświadczony co do warunków życia w Sowietach „niecierlik” wędruje następnie do więzienia w którymś z miast większych, np. w Mińsku. Tu odbywa „rozmyślanie”, trwające znowu sześć tygodni, nawet bez nowe-

go przesłuchaniu. Władza sowiecka, okazuje się, wcale nie jest z gościa zadowolona. Inaczej bywa, gdy się zjawia inteligent lub przynajmniej półinteligent. Ci po przeszkoleniu mogą być wykorzystani na „ironicę wewnętrzną”. Lecz co robić z analfabeta, nie znającym nawet żadnego rzemiosła? Mają bolszewicy i własnych analfabotów za dużo. Takich niepozdanych przybyszów w końcu wysłała się na Urals, a czasem jeszcze dalej.

Gorzką jest los tych zbalamuonych biedaków. W Zlatouście skarżył mi się jeden z nich, iż przymiera głodem. Po 8 godzinach ciężkiej pracy rusza do sklepu, by otrzymać 800 grm. chleba. Długo trzeba wystawać w ogonku, często jednak chleba zabraknie. Powraca więc głodny do baru, by najazutem znowu iść do pracy. Na bazarze chleb kosztuje 8 rb. kilo i trzeba o niego staczać walki.

Inny robotnik, również zbieg z Polski, opowiadał mi, że w czasie pracy dostaje wprawdzie obiad, ale tak marny, iż dziecka nie nasyci, pozatem ma dziennie 800 grm. chleba, 200 grm. cukru na miesiąc i rybę, żadnych natomiast tłuszczów.

W niektórych działach pracy robotnicy w Zlatouście nie otrzymali pensji od dwóch miesięcy (było to w styczniu). Władze w ten sposób przeciwdziały masowemu ucieczkom robotników po otrzymaniu zapłaty. Zlatoust jest przystem ośrodkiem uprzywilejowanym. Już w Nowo-Sibirsku robotnik dostaje tylko 600 grm. chleba, a najlepszy z nich zarabia 200 rb. miesięcznie, (około 80 zł.). Uchodzący z Polski przeciętnie dostają tylko 70 rb. Mieszkania a właściwie noclegi, są drogie i wielu robotników nocuje w warsztatach.

Przy pierwszej lepszej sposobności nasi Wołynicy i Białorusini wędrują spowrotem do Polski, nie licząc się z oczekującą ich karą więzienia za nielegalne przejście granicy. Niedostatek w Polsce wydaje się im teraz po zakosztowaniu życia w Rosji — wymarzone dobrobytem.

Zdarzyło mi się spotkać w Zlatouście i osobliwą ofiarą tamtejszych stosunków. Był to młody działacz komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Wałęsał się długo po naszych wioskach kresowych, aż wreszcie policja wpadła na trop tego ptaszka. Wolał więc zwiść do swej „ideowej ojczyzny”. Ale władze komunistyczne potraktowały jego postępowanie jako „samowolne opuszczenie posterunku” i za karę posłały go do Zlatousta, by tam „zagrzewać ducha” emigrantów z Polski. Zapędzony do trudnej pracy, pozbawionej dolarów, ktorými zwykły rozporządzać, skazany na niedojadanie — rychło wyżył się entuzjazmu. Nie znajduje teraz słów dla odmalowania stanu swej duszy! Twierdzi, że zbrzydło mu życie... Marzy wciąż o powrocie do Polski...

Nie lepiej żyją robotnicy w Moskwie; gdzie, takby przypuszczać należało, władza sowiecka szczególnie dba o uprzywilejowaną kastę. Przecież to robotnicy moskiewscy i leningradzcy zajmują w całym państwie kierownicze stanowiska polityczne i gospodarcze. Niestety — rzeczywistość przecy temu. Okropne stosunki mieszkaniowe, chroniczne niedojadanie, brak odzieży i obuwi. Jeden ze zbiegów z Polski, ktorému udało się tu znaleźć pracę, inteligentniejszy od innych, zarabia 90 rb. miesięcznie. Żyje jednak o chlebie i wodzie. Zimą funt chleba kosztował tu 3 ruble, a mięso wołowe 25 rb. kilo.

Ciekawem było moje spotkanie (w lutym) w Taganrogu z robotnikiem fachowcem Polakiem, oddawna tu osiadłym. Przykro mi głodem i odziałowac nie może, iż w czasie właściwym nie wrócił jako repatriant do Polski. Zarabia według norm sowieckich dobrze, (12 rb. dziennie), ale zarobek ten wystarczy zaledwie na tydzień życia.

Od czasu do czasu otrzymuje od krewnych z Polski kilka dolarów i za te pieniądze kupuje żywność w sklepach Torgsina. W sklepach tych można nabyć niemal wszystko, ale za obcą walutę. Dolar jest szacowany w Torgsinie za 1 br. 90 kop, złoty — 22 kop., gdy tymczasem na czarnej giełdzie za jednego złotego płaci się około 3 rubli, a za dolara 15 rubli! Jaką więc ogromną różnicą!

W innych sklepach i na rynku panują takie ceny: mięso (rzadko zresztą widziane) 10 rb. kilo, masło 15 rb. za 400 gram, słonina 12-14 rb. 400 gram, maki wcale niema, 65 40 rb., kura 20 rb., cukier niedostępny, jeśli bywa, to po 15 rb. kilo. Nawet ryba, której dawniej było tu wzbród — nie czę sto widziana obecnie.

Narzekal ów biedak, iż musiał „dla chleba” pozbyć się radja, a tak lubił słuchać audycji z Polski! Jego chłopcy uczyli się w ten sposób poprawnej mowy ojczyściej.

W sowieckich fabrykach i zakładach przemysłowych oraz w miastach istnieją dla robotników t. zw. „fabryki - kuchnie”. Towiecka propaganda chętnie rozwodzi się o tem „dobrodziejstwie”. Jakże te „fabryki-kuchnie” wyglądają?

Widziałem takie jadalnie w Jekaterynosławiu. Brud i ciasnota, niemyte naczynia. Stu robotników obsługuje jedna dziew-

czyna. Brak łyżek, szklanek i t. p. Na pierwsze danie zupa z kapusty i wody, rzekomo gotowana na mięsie, co bardzo wątpliwe, na drugie — kisiel z jabłek, przyciem porcje mikroskopijne. Robotnicy jedzą stojąc, gdyż na 1300 stołowników jest tylko 30 taboretów. Podobnie wyglądały zachwalane kuchnie w Odesie i Kijowie. Przypominają one śmietniki, a strawa podawana w nich — pomyje. Rzecz ciekawa, że nawet dla t. zw. „szturmowców” nie wprowadzono lepszych obiadów.

O moralnym poziomie robotników, koczujących z jadalni, świadczą chociażby systematyczne rozkradanie łyżek i noży. W jednej z kuchni w Odesie, w krótkim czasie znikło 700 łyżek.

Życie robotnika w Rosji — to nędzny żywot niewol

# Z KRAJU.

## Robota niszczycielska w Kienie-Panieńskiej.

Przed czterema laty w Kienie-Panieńskiej powstało stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Wyniki tej czteroletniej pracy Młodzieży Stowarzyszonej, która miała duży wpływ na otoczenie, — są duże. Zamiast tak popolitych piątki i biatyki, odbywają się tutaj zebrań w „Ognisku” SMP poświęcone na wspólne czytania, pogadanki, naukę o rolnictwie itp. W rodzinach wskutek tego zapanował spokój i zgoda, a dzięki wysiłkom nad doskonaleniem pracy w gospodarstwie i na roli, dobrobyt poszczególnych gospodarstw wsi znacznie podniósł się.

Jednym zmartwieniem młodzieży męskiej, był brak możliwości czynnej pracy w przysposobieniu wojskowemu, że względu na opieszale traktowanie tego działu pracy przez czynniki do tego powołane. Jednak przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne we własnym zakresie było prowadzone. Cała zaś praca, we wszystkich kierunkach przewidzianych programem organizacyjnym polegała na własnym wysiłku młodzieży i przy poparciu moralnym starszych.

Ta zgoda, bezwzględnie pożyteczna i harmonijna praca całego społeczeństwa wsi, komuś była nie w smak. Uczyniono wysiłki, by ją zniweczyć, a co najmniej poróżnić tych ludzi ze sobą nawzajem. Użyto do tego środka: „chodź do nas, to będzie ci wszystko za darmo”. Przywieziono dużo nart, czapek i innych przedmiotów, po cichu zaś — sporo butelek na zaspokojenie pragnienia... i zaczęto uszczęśliwiać temi rzeczami tych, którzy za cenę wymienionych dobrodziejstw zechcieli opuścić szeregi SMP. Na cele tej roboty stanęła nie-

wiasta, którą Bóg zesłał na Kienie-Panieńską, by doświadczyć jej mieszkańców.

A, że jest to osoba w wieku podeszłym i wielce doświadczona więc pewien efekt został osiągnięty. Na szczęście trzeba stwierdzić, że sama organizacja SMP na tem zyskała; bowiem podobny dopust boży wzbudził czujność i umożliwił odróżnić plewy od ziarna i zahartował wolę u tej młodzieży, która godną jest pracy pod sztandarem S. M. P.

Ofiarną pracę dla dobra swojej i sąsiedniej wsi, prowadzi tutaj niejacy „uczniowie”, lecz prostaczkowie, zamieszkałi w tej wsi: rodzina Pieslaków, Bartoszewiczów, Basylków, Stankiewiczów i inne. A skutki ich ofiarnej pracy wydały piękny plon w Wołowszczyźnie, w Stowiszczkach i innych osiedlach ludzkich, gdzie praca młodzieży i starszych w pięknej harmonii, we wspólnym wysiłku podnosi społeczeństwo na wyższy poziom kulturalny, duchowy i umysłowy.

Oby i tutaj nie przyszedł zły człowiek i nie zasiał ziarna niezgody.

### Przechodzień.

### Propaganda uprawy lnu na Wileńszczyźnie.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wileńskiej na terenie Wileńszczyzny postanowiły większą zwracać uwagę na uprawę lnu. W tym celu w czasie tegorocznych prac przysposobienia rolniczego będą poświęcone specjalnie tereny pod len.

Czy w bony jałmużnicze „Caritasu” już zaopatryłeś się?

## Walka dwu wsi o grunta.

Na tle pomiarów gruntów między mieszkańcami wsi Łosie a Staniszk, gm. jażywińskiej, doszło do ostrych starć. Dwie większe grupy włościan uzbrojone w kije, widły, siekiery i kamienie wszczęły bójkę. Walka przyjęłaby katastrofalny obrót, gdyby nie szybka interwencja policji. Mimo to 7 włościan odniosło pokaleczenia, w tem Janowski Michał i Kazuńkiewicz Kazimierz ulegli ciężkim obrażeniom głowy i twarzy.

## Burza nad Dźwiną.

Z Dzisiaj donoszą, iż onegdaj na terenie niemal całego powiatu dzisiejskiego szalała burza, połączona z silnym wichrem, który uszkodził wiele drzew. Na Dźwinie wicher powywracał wiele łodzi rybackich oraz zerwał 11 trawet z drzewem. Burza, szalejąca po stronie sówieckiej i lotewskiej, zniosła trzy wielkie barki lotewskie oraz kilka łodzi sówieckich.

## Wystawa w Ławaryszkach.

Ławaryszki bądź co bądź wielu są znane, szczególnie od czasu, gdy zostały połączone z Wilnem doskonałą szosą. Jakkolwiek różnica między tem, co było tutaj przed kilku laty i teraz jest ogromna, to jednak kwestia dobrej komunikacji z Wilnem, ma jaknajmniej wpływ na podniesienie poziomu kultury. Gdzie jak gdzie, lecz tutaj ożywcze prądy idą z wewnątrz, ze źródeł miejscowych.

Dzięki ofiarnej, niezmordowanej pracy P. Anny i Konstancji Zacharzewskich i pod protektorem księdza proboszcza Zacharzewskiego, który potrofił zachęcić do pracy społecznej ludzi dobrej woli, szczególnie personel miejscowego nauczelnictwa i nauczycielstwa, dużo powstało i zostało wcielonych w czyn dobrych pomysłów. Niemal w ciągu całej ubiegłej zimy w lokalu szkoły powszechnej, w godzinach popołudniowych były prowadzone kursy kroju, szycia i robót ręcznych dla SMP. Koła Gospodyń Wiejskich i dla wielu niestowarzyszonych.

Zamknięcie połączone było z stością zakończenia wspomnianego kursu. Wystawa była zwiedzana w cią-

gu całego dnia z wielkim zaciekawieniem przez wielkie rzesze ludzi. Przyczem pp. Zacharzewscy i p. Wierszyłowska instruktorka Kół Gosp. Wiejsk. udzielały zwiędzającym wyjaśnień.

Wieczorem przybył inspektor szkolny p. Aleksander Makarewicz, oraz wójt gminy Mickuńskiej p. Antoni Jankowski i kierownik szkoły powszechnej w Łoznikach p. Matarewicz.

Przed zakończeniem wystawy przeszło 200 osób zasiadło przy stole biesiadnym, gdzie powtórnie mieli sposobność podziwiać kunszt kulinarny druhen SMP, które dzięki ukończeniu kursu gotowania i gospodarstwa wiejskiego przygotowały wspaniałe świącone.

W przemówieniach: miejscowego księdza proboszcza i przybyłych gości dźwięczała nuta radości z powodu pięknych wyników pracy osiągniętych przez absolwentki, a równocześnie wiara, że dobre ziarno wysiane na dobrą glebę wydać dobry plon w przyszłości.

Urzędowa statystyka stwierdza, że kurs ukończyły: 1) druhen SMP. 18 osób, 2) członkiń K. G. W. 9 osób, 3) niestowarzyszonych dziewcząt 14 osób.

## Rozwiązanie „Straży przedniej”.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o rozwiązaniu przez władze szkolne „Straży przedniej”, istniejącej przy państwowym gimnazjum męskim w Grodnie. Przyczyna rozwiązania tej organizacji sanacyjnej nie jest znana.

## Kłopot magistratu Podbrodzia z podrzutkiem.

SWIĘCIANY (Pat). Z Podbrodzia donoszą, że w dniu 23 b. m. o godz. 22 w sieni domu Judela Epstejna w Podbrodziu znaleziono podrzutka płci męskiej, owiniętego w kolderkę, do której przyczepiona była kartka z napisem: „Dziecko jest wyznania katolickiego, liczy 2 tygodnie, proszę je ochrzcić. Jest synem kaprala-podoficera”. Wobec niestawienia rodziców, podrzutka oddano pod opiekę magistratowi m. Podbrodzia. — Miasteczko jest poruszone tem wydarzeniem, zarówno z uwagi na sam fakt, jak i domniemanego ojca podrzutka.

## Konduktor pod kołami autobusu.

SŁONIM (Pat). Dzisiaj o godz. 9-iej rano na 28 km. szosy Zelwa—Słoniem zatrzymał się autobus, zdążający do Zelwy, celem zabrania pasażera Bolesława Leoszkiewicza, gajowego z Dzieszkowic. Z braku miejsca gajowy nie mógł już zabrać swego roweru. Wtedy konduktor autobusu, 24-letni Zawel Bereszkowski z Zelwy chciał zaradzić temu i siadł na rower, ucepiwszy się autobusu. Po ujechaniu 2 km., na skrócie szosy, konduktor wpadł pod koła autobusu, który go przejechał na pół. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

## Pożar od uderzenia pioruna w gm. Braślawskiej.

Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła Karasiewicza Michała, mieszkańca wsi Lunna, gm. braślawskiej. Straty wynoszą 2300 zł.

Również od uderzenia pioruna spaliły się zabudowania Szustakowej Michaliny, mieszkanki zaścianka Hołubinki, gm. kudelskiej.

## Gielda

WARSZAWA (Pat). Gielda. Dewizy: Belgia 123,90—124,21—123,59. Berlin 207,55—208,07—207,03. Gdańsk 172,69—173,12—174,26. Holandia 358,45—359,35—357,55. Londyn 27,10—27,11—27,24—26,98. Nowy Jork 5,25 1/4—5,28—5,22 1/4. Kabel 5,26 1/4—5,29—5,23 1/4. Paryż 34,96 1/2—35,05—34,88. Praga 22,00—22,05—21,95. Stokholm 171,57—172,00—171,14. Włochy 45,10—45,22—44,98. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,65. Inwestycyjna 111,75. Konwertyna 64,15—64,40. 6 proc. dolarowa 75,75. Dolarówka 53,10—53. Stabilizacyjna 59,50—63 (setki). 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49—49,38. 8 proc. L. Z. warszawskie 54,38—55—54,75. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 82,25—82. Lilpop 11,65. Ostrowiec S. B. 20,25. Starachowice 10,20—10,30. Tendencja przeważnie słabsza. Dolar w obr. pływ. 5,22 1/2. Rubel: 4,64—4,67.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 75,50. Dłoniowska 85,25. Stabilizacyjna 99 1/2. Warszawska 64,50. Śląska 66,50.

## GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z dnia 25 kwietnia 1934 r. Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny tranzakcyjne: Zyto II st. 13,41. Mąka pszenna 0000 A luks. 32. Mąka żytnia 55 proc. — 24. Mąka żytnia 65 proc. — 20. Mąka żytnia razowa — 18. Ceny orientacyjne: Zyto I st. 14,75—15. Puzenica zbierana 18—20. Jęczmień na kaszę zbierany 14,85—16. Mąka pszenna 0000 A luksusowa 32—34. Mąka żytnia siltkowa 17—17,50. Gryka zbierana 19,50—20,50. Seradła 9—10. Lubin niebieski 7,50—8. Ziemiaki jadalne 4—4,50. Ceny na inne artykuły — bez zmian. — Ceny również — bez zmian.

**PAN** **DZIŚ PREMIERA** „Bohater HARRY PEEL w filmie pełnym emocji, tysiące przygód, sensacji i awantur p. t. „WIELKOMIEJSKIE CIENIE”

**ROXY** **DZIŚ NAJWESELSZA PREMIERA**. Skrzęca się niewyzerpanym humorem i pogodą o rekordowym temple KOMEDJA frańska pełna wzięłości i najczarowniejszej muzyki **Młodość na zamówienie**

**ILLIOS** **NIE BYŁO I NIE BĘDZIE** podobnie wspaniałego filmu jakim jest **„CSIBI” z FRANCISZKĄ GAAL**

**CASINO** **Dzisiaj Clou Sezonu**. Królowa gwiazd i mody, słynna, przepiękna, znana w swojej najnowszej i ostatniej kreacji, rewelacyjnym filmie p. t. **„GRZECH” z JOAN CRAWFORD**

**COLOSSEUM** **Gangrene! Zepsucie**. Poraz pierwszy na ekranie film prod. SOWKINO według słynnej powieści Saltykowa-Szedryna p. t. **Ostatni z Golowlewych**

**GEORGES HOFFMANN.** 21) **Fabrykanci złota.** Przekład autoryzowany z francuskiego

**„LOKSOTIS”** Przemysł długotrwały zapach. Deka 40 gr. POLECA **WŁADYSŁAW TRUBIŁO**, ul. Rybacka 12, róg Tatarskiej. **Tamże mydło i wszystkie dodatki do prania bielizny.**

**NOWOTWARTY Bar «PARYŻANKA»** ul. Kolejowa 7 (przy hotelu Wenecja) poleca znakomite **obłady, śniadania, kolacje** z poważaniem **p. GIERULSKI.**

### RÓŻNE

**Pralnia Krzyżowa** Bielizna brudna przemieniona w nową. Bez szkodzących środków odbywa się mycie. Prąsujecie też przyzwyczajcie, kołnierzy polsk nadaje lustriany, co mówią panie, panowie i panny. — niech też wiedzą Wilnianki, iż pierzem na ramach cudownie firanki, że czasy są ciężkie i srogie, ceny też są niedrogie. **Zaułek Literacki 5.**

### Ważne dla Pań!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientki, iż przy ulicy Mickiewicza 21 m. 2 został otwarty specjalny damski salon p. „JULJA”. Pierwszorzędne siły fachowe. — Ceny niskie. **Poszukuję pożyczki od 2-6 tys. złotych z zabezpieczeniem na hipotecze ziemskiej Skopówka 7 m. 6. 4-6 p.p. 262-2**

**Młoci i powroźnicy** uzyskują używając wody **„LOKSOTIS”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”** **„Kolejowa 7”** **„PARYŻANKA”**

**Mieszkanie** 6 pokojowe, wszelkie wygody, ogródek do wynajęcia Sierakowskiego Nr. 21. 213

**5 pokoi** z wszelkimi wygodami od 1 maja. W. Pohulana 43 m. 1. 256-1

**Sześcypokojowe** mieszkanie ze wszelkimi wygodami i piętro do wynajęcia Zygmuntowska 20. 253

**Pokój** meblowany elektrycz. okno na og. od do wynajęcia Portowa 19 m. 11. gr3

**PRACA** **MŁODY CZŁOWIEK** poszukuje pracy gotowa, wóznego, portiera i t. p. Zgodzi się na b. małe wynag. Posiada świadectwa poważnej instytucji. Sawicz 13 m. 17. gr-2

**DRUKI PILNE!** **BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE** **WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO** Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 18-54. **CENY NISKIE**

**Mieszkania i pokoje** z 2 pokoi, kuchni, słonecznej, z elektrycznością i ogródkiem ul. Konarskiego 40. 145-4

**Do wynajęcia** 2, 3, 5 pokojowe mieszkanie Sierakowskiego 25 m. 10. 250-1

**Dom** murowany do sprzedania ul. Wileńskiego 29. 261

**Rowery** **KRAJOWE „WISLA” „LUCZNIK”** Przedstawicielstwo **A. RONCZEWSKI** Wileńska 10. **Tamże sprzedaje się motocykl F. N.**

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Mieszkanie** 6 pokojowe, wszelkie wygody, ogródek do wynajęcia Sierakowskiego Nr. 21. 213

**5 pokoi** z wszelkimi wygodami od 1 maja. W. Pohulana 43 m. 1. 256-1

**Sześcypokojowe** mieszkanie ze wszelkimi wygodami i piętro do wynajęcia Zygmuntowska 20. 253

**Pokój** meblowany elektrycz. okno na og. od do wynajęcia Portowa 19 m. 11. gr3

**PRACA** **MŁODY CZŁOWIEK** poszukuje pracy gotowa, wóznego, portiera i t. p. Zgodzi się na b. małe wynag. Posiada świadectwa poważnej instytucji. Sawicz 13 m. 17. gr-2

**DRUKI PILNE!** **BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE** **WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO** Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 18-54. **CENY NISKIE**

**Mieszkania i pokoje** z 2 pokoi, kuchni, słonecznej, z elektrycznością i ogródkiem ul. Konarskiego 40. 145-4

**Do wynajęcia** 2, 3, 5 pokojowe mieszkanie Sierakowskiego 25 m. 10. 250-1

**Dom** murowany do sprzedania ul. Wileńskiego 29. 261

**Rowery** **KRAJOWE „WISLA” „LUCZNIK”** Przedstawicielstwo **A. RONCZEWSKI** Wileńska 10. **Tamże sprzedaje się motocykl F. N.**

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...

**Dom** Pokazał mi! — Ja jestem bardzo poręczny i nie pozwałam sobie w kaszę dmuchać — opowiada pan Fajarkiewicz. — Wczoraj...